Ner 209. ROK 1835. WTOREK 15 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Nikodema Męczennika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Budimił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6 ‴ , 263	† 10° , 9	5‴. 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
12	6 , 732	† 15 , 6	6, 27	„ mocny	„ „	
14 3	6 , 928	† 13 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	Deszcz
9	7 , 012	† 12 , 3	5. 94	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Cześć Urzędowa

Dnia 16 w wsi Russocice, Brodła, gminie okręgowéj Poręba, sprzedane będą publicznie różne sprzęty domowe, i dochody z domu obok karczmy Brodelskiej będącego, na lat trzy poczynając od 29 b. m. i r. wydzierżawione zostaną, za złożeniem vadiiązłp: 30. Dnia zaś 17 w wsi Russocice gminie Rybna licytowane będą, krowy, jałownik, suknie i t. p. sprzęty domowe, a to o 11 z rana, a o 2 z południa b. m. i r.; mających przeto chęć kupna, podpisany na oznaczone miejsca zaprasza.

Chrzanów 4 września 1835 r.

Tomasz Jaworski Kom: Sąd.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ 26 Sierpnia. Xiąże Wasa, który tu przed kilku dniami przybył z Karlsbadu, wyjechał do Kalisza.

PARYŻ 1 Września. Znowu uwięziono kilka osob, z powodu świeżo odkrytego zamachu na życie Króla, policya niezmiernie jest czynną, wojsku polecono zostać w koszarach, aż do nowego rozkazu.

La Ronçiere dowiedziawszy się że wyrok jego w sądzie Appellacyjnym zatwierdzony został, chciał sobie życie odebrać.

Nina Lassave, nałożnica i wspólniczka zamachu Fieschiego przeprowadzoną została do domu waryatów.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza ułaskawienia z powodu uroczystości wstąpienia na tron Ludwika Filipa zapadłe, żaden z więzniów politycznych nie znajduja się na liście ułaskawionych osób.

Jenerał Pelet już zupełnie wyzdrowiał.

Siła zbrojna francuzka wynosiła w r. 1833 398281 ludzi, 6872 było pod sądem, z tych 2200 uwolniono, a z 4672 osądzono 93 na smierć, (kara zaś śmierci istotnie na 23 wykonaną została) 309 do robót ciężkich, 140 na areszt, 400 do kuli, 762 do robot publicznych, 2961 na więzienie a 7 na karę pieniężną.

Według rapportu ministra spraw wewnętrznych znajduje się we Francyi 3000 sikawek ogniowek, i 55,000 pompierów. Gromady składają na utrzymanie tychże milijon fr: ro-

czne wydatki za naprawy sikawek wynoszą 30,000 fr.

Kościół w Fontaine nad Saoną zawalił się w tych dniach, własnie w tenczas gdy reparacya rozpoczątą być miała. Dwóch murarzy przytem postradało życie, i wiele osób uległo pokaleczeniu.

Marszałek Clauzel w odezwie swojéj z dnia 19 sierpnia w Algierze do Kolonistów i krajowców wydanéj, obiecuje pokój ustalić, powstańców ukarać, przedsiębierstwa handlowe i gospodarcze wspierać, ciężar kwaterunku wojskowego znieść i cła zmniejszyć. Pomyślność osady zależy teraz od wprowadzania się zagranicznych osób. Krajowców napomina ażeby w nagrodę za doznane dobrodziejstwa, zaprzestali związków z nieprzyjaciołmi Francyi.

Z Toulonu donoszą pod 27. W dniu 20 lipca przywieziono do Tunis firman Sultana, nakazujący zapłacenie kilku milijonów piastrów jako podatek z pozostałego majątku po zmarłym Beju. Miasto było w niezmiernem oburzeniu, okręta tureckie stały 3 do 4 dni w porcie.

Rząd francuzki przeciwny jest interwencyi w Hiszpanii z powodu 1) oppozycyi angielskiej, gdyż sami Whigowie oświadczyli że wdania się Francyi w parlamencie broniéby nie mogli, i 2) z powodu wielkich kosztów. Z resztą mówi *le Temps* ma Francya aż nadto własnych ran do leczenia, ażeby się w obcą a tak niebezpieczną sprawę wmieszać mogła. Niech Hiszpanija rozsądne ustanowi prawa, a uzbroi wszystkie stronnictwa przeciwko Karlistom.

W Madrycie ustanowioną została kommissya wojenna z 6 pułkowników, pod przewództwem jenerała Don Antonio Rosello złożona.

Barcelona i jej zamki osadzone są milicją. Organizacya 20 batalijonów piechoty i kilku szwadronów jazdy, idzie z wielkim pospiechem. W Reuss i okolicznych wsiach znajduje się już około 3000 ochotników zupełnie uzbrojonych i umundurowanych. Kilku ajentów Don-Karlosa ujęto w Barcelonie i wydano władzom do dalszego z niemi postąpienia.

W Marsylii umarło w ogóle 2104 osób na cholerę. Były adjutant Murata, jenerał Zenardi, uległ także zarazie.

Bruxella 30 *Sierpnia*. *Union* powiada: »Ogłoszono w całéj Flandryi holenderskiéj, że pod surową karą zabroniono każdemu Holendrowi wszelkich z Belgijczykami stosunków. Graniczne straże holenderskie zostały podwojone, a strzeleckie oddziały rozstawiono w szachownicę wzdłuż granicy.

Donoszą z Hasselt, że żandarmi belgiyscy w okolicy Bilzen, dwóch oficerów holenderskich tamże polujących pojmali i do Tongern zaprowadzili.

Barcelona 21 *Sierpnia*. Z Saragossy wyruszyły wszystkie wojska do Katalonii dla zwalczenia Karlistów. Junta otrzymała posłannictwa z Calataym, Almunia, Taragony i innych miast, które zamiary ich wspierać obowiązują się. Jeżeli się rząd w Madrycie nie polepszy, to nie długo będzie Junta Saragoska rządem całej Arragonii. Junta ta wysłała dwóch członków swoich do Mazou i Mallen, dla zapobiegania złym skutkom z powodu ogłoszenia tamże konstytucyi z 1812 wypaść mogącym. Zdaje się że to tylko zasadzka na Karlistów ażeby ich czymprędzej do Arragonii i Katalonii zwabić. Władze w Levida skazały wielką liczbę Karlistów i księży na wygnanie. W Sierra de Lumbieres pobili Karlistów Gurrea i Montes. W Jgualada wybuchła rewolucya, piszą że najmniejszy nieporządek nie miał przy téj okoliczności miejsca, na czele jej stał dowódzca miasta pułkownik Tenorio. W Vinanoz uwięziły władze królowej najznakomitszych obywateli i skazały ich na wygnanie do Alicante. Obywatele odwołali się od tego wyroku do tymczasowego jeneralnego kapitana.

Z Jaca donoszą że korpusowi Karlistów wkraczającemu do Arragonii zabrano 35 wozów amunicyjnych, i 7 ze złotemi i srebrnemi sprzętami, pochodzącemi z kościołów w

Huesca i z innych. Jenerał Harispe zawarł układ z konsulem hiszpańskim w Bayonne mocą którego Krystyniści ranni przy szańcu przedmostowym na Bidassoi, do lazaretu St. Jean odesłanemi zostaną.

Londyn 29 *Sierpnia.* Donoszą z Vandiemenslad, że okręt mający na swoim pokładzie 132 osób powiększej części na deportacyą skazanych przestępców, niedaleko brzegów tegoż kraju zatonął zupełnie, tak, iż nikt się ocalić nie mógł.

Dnia 1 *Września.* Na posiedzeniu izby niższej w dniu 28 sierpnia podawano naprzód prośby, ażeby izba stanowczą walkę z lordami rozpoczęła. Poczem ukazali się przed szrankami posłowie izby wyższej, którzy bil wyborowy wraz z przyjętemi przez lordów odmianami wnieśli. Na słowo odmiany, powstał powszechny śmiech na ławkach większości. Następnie żądał minister skarbu ażeby do roztrząsania bilu dopiero po ogłoszeniu poczynionych w izbie wyższej odmian przystąpić, przez co by izba do poczynienia stanowczych kroków przygotowaną być mogła. Z oklaskami przyjęty został wniosek, jednak p. Hume i O'Connel powstawali zaraz z oburzeniem na te odmiany i protestowali przeciwko nim.

Ateny 1 *Sierpnia.* Liczba chorych z powodu wielkiego upału i szkodliwych wyziewów znacznie się powiększyła, w lazarecie znajduje się przeszło 500 chorych, żołnierze niemieccy tuzinami wymierają. Do niepomyślnych wiadomości, należy także szerzenie się rewolucyjnych odezw w Tripolizza i wymówienie posłuszeństwa przez jednę grecką kompaniję w Vonitza. W zarządzie armiją okazuje się jenerał Schmalz daleko sprawiedliwszym niż jego poprzednik, co robi na Grekach pomyślne wrażenie. Utworzenie korpusu Elitów z officerów którzy się bili za niepodległość nastąpi w przyszłym tygodniu. Książe spartański Piotr Mauromichalis będzie dowódzcą tego korpusu, który do przybocznej służby króla jest przeznaczony. Hr: Armansperg otrzymał przed kilkoma dniami kontuzyę w nogę od ukąszenia przez konia, wszelako ma się już lepiej. W krótce spodziewany tu jest pierwszy okręt parowy angielski, i zdaje się że do 1 Września żegluga parowa między Grecyą a całą niemal Europą regularnie odbywać się będzie.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Kilka słów o Felicyanie Bernatowiczu. Tygodnik Petersburski zawiera następujący arsykuł z podpisem T. B.: »Powieści z podań i obyczajów krajowych przez autora Pojaty 1834 r. Miło nam widzieć nowe dziełko tak znakomitego naszego romansisty, który za długo milczał dla oczekiwań narodu. Cieszymy się miłą nadzieją, iż to dziełko jest tylko zorzą, poprzedzającą zejście innych gwiazd na niebie sławy Pana Bernatowicza. Zanadto już długo trzyma on w ukryciu piękne swe romanse. Niechby im raczej zrobił uszczerbek, jaki okoliczności wymagają, a nie pozbawił nas czytania ich co prędzej. Nasza literatura, nasze dzieje, obyczaje i nawyknienia naszych przodków, tak mocno wołają o większą ilość romansów historycznych, w którychby się mogły odbić, jako w przeczystem źwierciedle!! — Niech choć ze strony romansów mamy swego Walter Scotta, tak ze względu ich jakości, jako też ilości. W 1szej powieści, która nosi tytuł P o w o d ź, pięknie jest opisany rozlew wód na ziemi Pińskiej, który tam co rok z wiosną przypada. Autor go porównywa do strasznych scen, które natura gdzieindziej przedstawia swemi wulkanami, awalanszami i wnioskuje, że i nam sprawiedliwa w swych rozporządzeniach Opatrzność wydzieliła część tych zachwycających obrazów. Gdybyśmy nawet i tej części byli pozbawieni, nie mielibyśmy czego innym narodom zazdrościć tych zachwycających obrazów, które niszczą dobytek ich mieszkańców, niosą przestrach i nieszczęścia w ich grona familijne i pozbawiają nieraz smutną śmiercią członków niektórych familii. Dla mnie nie masz wspanialszego, nie masz piękniejszego widoku

nad równinę, od wschodu do zachodu oceanem kłosów zalaną. Te zaś straszne widoki dobre są dla poety; ale szczęśliwy kraj, który ich w swem łonie nie posiada. Zajmująca jest swem prowadzeniem cała ta powieść. Druga pod tytułem: Reginka z Sieciechowa, nosi na sobie wielką cechę nowości, tak oryginalnym summaryuszem każdego rozdziału, jak całym swym stylem, i autor na całą nią rozlał pewien gatunek świeżego poetyzmu, który umiał wszędzie utrzymać. Autor wprowadza z samego początku, bez żadnych przygotowań zakrystyana, który całą tę historyę do końca prowadzi. Bohaterkę romansu tak opisuje, w wyrazach do serca idących: »Ani ją w drodze zatrzymała płocha z sąsiadką rozmowa, ni oko się zwiodło postronnem spojrzeniem, bo prosta bywała jej droga: od miłości matki do miłości Boga. W niedzielę zaś i święta zasiadała po wotywie z rówiennicami ławki niewieście, na śpiewanie godzinek. Poznać ją tam było po kruczych włosach i szykownych ramionach; bo była nad inne piękniej wystrzeloną, a głos jej wdzięczny, jako wczesnej wilgi na wiosnę, przewyższał wszystkie slodkością.» I tak dalej, prostym i oryginalnym stylem, pięknie rzecz prowadzi. W jednem miejscu zakrystyan odzywa się do kochanka swej bohaterki w te słowa: »A wiesz Makary dla czego tak łagodne i miłe były niewiasty starego zakonu? Oto dla tego że im narzeczeni do nóg nie padali.» I kończy swą powieść temi wyrazami: »Bóg zwykle stałości człowieka dla tego doświadcza, żeby mu to milszem uczynił, w czem ma upodobanie cnotliwe, a więc niech mu będzie chwała od swego stworzenia.» Niech też będzie chwała autorowi Pojaty za jego piękny talent. Dzięki mu za te dwie powieści; lecz powtarzamy, niech nam wolno będzie używać je za ranne pogawędzenie autora, obudzonego z długiego letargu literackiego, i niech nam wolno będzie mieć nadzieję, iż się rozgada więcej na długie wieczory zimowe.» G.P.

W drukarni Józ. Schnaydera wyszło z druku dziełko pod napisem: *Catalogus sociorum et officiorum provinciae Galiciae austriacae Societatis Jesu, anno* 1835 *ineunte.* 8. str. 45. Podług tego spisu mają księża Jezuici prowincyi galicyjskiej w b. r. kolegijów cztery: w Tarnopolu, osób 51; w Starejwsi, osób 42; w Nowym Sączu osób 32; w Gracu w Styryi, osób 46. Missyi dziewięć: w Gurahumora i Jakobeny osób 9; w Nadwornej i Kossowie osób 7; w Liszkowcach i Sidorowie osób 5; w Pieniakach osób 3; w Łancucie osób 5; w Polanie osób 2; w Przemyślu osoba 1; w Tuchowie osób 5; w Staniątkach osób 2; Razem osób 210. Towarzyszów prowincyi niegdyś białoruskiej, mieszkających w różnych prowincyach jest: w Rzymie 3; w prowincyi rzymskiej 34; w prowincyi turyńskiej 24; w prowincyi francuzkiej 8; w prowincyi neapolitańskiej 3; w prowincyi wyższych Niemiec 7; w prowincyi belgijskiej i angielskiej 3; w Krakowie 1; na Archipelagu 3; w Ameryce 4; Razem 90 osób. Umarło od 15 lutego do 28 grudnia r. 1834 osób 7; z tych w Galicyi 3, w Styryi 2, we Włoszech 1 i we Francyi 1.

W dziele angielskiem: *Lives of the most eminent soveregihns of modern Europe*; *London*, 1833 (Życie najznakomitszych monarchów nowej Europy), obok żywota Gustawa Adolfa, Piotra W. i Fryderyka Wielkiego, znajduje się także życiopis naszego Jana III. którego autor do najcelniejszych w dziejach świata ludzi liczy, lubo nie zaprzecza, że wielki ten wojownik nie jest wolny od zarzutu licznych uchybień, które jako monarcha popełnił.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 13 do 14 Września

Sierawski Napoleon, Rzączyńska Helena, Tapirr Hipolit, Müler Antoni wszyscy z Polski; Dąbrowski Marcelli z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Godlewski Marcelli do Pruss.